



Numer 10

www.ultraswarta.pl

ZIELONA STREFA

Mistrz Polski: 1929, 1947

Wicemistrz Polski: 1922, 1925, 1928, 1938, 1946

WSTĘP

Siemanko wszystkim! Tym razem piszemy z małym jubileuszem. Trzymacie w rękach 10 numer naszego zina. Tak się to wszystko potoczyło że dziesięć miesięcy jesteśmy z wami! Wszystko to co robimy jest od kibiców dla kibiców. Kolejny sezon dobiega końca, runda rewanżowa upłynęła dość szybko gdyż mieliśmy tylko sześć wyjazdów. Całą rundę wyjazdową opiszemy w następnym numerze i podsumujemy kończący się sezon! Chcieliśmy w jakiś sposób urozmaicić wydanie tego numeru i zapytaliśmy kibiców w naszym kraju co sądzą i jakie mają zdanie na temat naszego ruchu kibicowskiego. Z dniem oddania numeru do druku nie jest znana na sto procent sytuacja w tabeli. Czy zagramy na pewno w meczu barażowym o wejście do drugiej ligi wszystko wyjaśni się w najbliższych dwóch kolejkach. Na pewno życzymy sobie fajnego dalekiego wyjazdu w głąb kraju po piłkarski awans Zielonych! Życzymy wszystkim udanych wakacji i do zobaczenia na wyjazdach w nowym sezonie. Odpoczywajcie i zbierajcie siły na nowe wyzwania!

SONDA - zapytaliśmy kibiców w naszym kraju jakie mają zdanie na temat naszego ruchu kibicowskiego.

Zapytaliśmy kibiców z dwunastu różnych ekip w kraju aby odpowiedzieć w kilku słowach jak ich zdaniem działają kibice Warty Poznań w świecie kibicowskim i co o nich sądzą?

Lysy Stilon Gorzów - Jeżeli chodzi o Warciarzy to mam do Was Wielki Szacunek, za to że Jesteście. Działacie na scenie Ultras i to z powodzeniem. Doceniam was za to że Jesteście Wierni Swojej drużynie najlepiej oddaje to hasło z Waszej nowej flagi Nieelčni ale Wytrwali. Właśnie to pokazuje Wasz Fanatyzm. Nie jest Was Wiele a jednak potraficie zaliczać wyjazdy, prezentując starannie ładne oprawy. Nie patrzycie czy jedzie Was 10 czy 30 po prostu jedziecie i robicie swoje. Kibice Warty w przeciwieństwie do innych mniejszych ekip nie poszli na "skrót" stając się Fo Większej Ekipy, tym samym pomijając lokalny Fanatyzm. Warciarze są Wiernymi Sługami Swojej Pasji jaka Jest ich Ukochana Warta Kiedyś ktoś Nazwał Warciarzy Dinozaurami, ale czas pokazał, że te Dinozaury mają się dobrze i oby tak trzymać !!! Powodzenia na kibicowskim Szlaku i dalej tak dobrych pomysłów na oprawy " To Jest Poznański Klub ", To Jest Zielona Strefa "!

Michał Astra Krotoszyn - Od dawien dawna śledzę Wasze poczynania na kibicowskim szlaku, pamiętam także Wasze wizyty w Krotoszynie za czasów świetności lokalnej piłki i nie ukrywam, że po dziś dzień jesteście aktywni podobnie jak dawniej, a to ewenement niesamowity! Zaskakujecie mnie pomysłowością w kwestii opraw, pokazujecie tym samym, że nawet przy małej liczbie jesteście w stanie stworzyć fajne widowisko. Na co zawsze zwracam u Was uwagę to - oflagowanie! Co ważne mieliście różne eskapady w różne kierunki Polski, a jednak zera Wam nie wypadają, co jest uważam ogromnym sukcesem. Zresztą co tu dużo mówić przez tyle lat zbudowaliście w Polsce po prostu markę przy fanatyków Lecha i stworzenie własnej religii w tego typu warunkach jest tym bardziej trudne, dlatego podziwiać należy każdą ekipę której ta sztuka się udało.

której trwacie i dbacie o to by była ona jak najlepiej postrzegana. Zresztą co tu dużo mówić, mieszkacie w Poznaniu, a my w południowej Wielkopolsce, dobrze wiemy, jak wielu jest fanatyków Lecha i stworzenie własnej religii w tego typu warunkach jest tym bardziej trudne, dlatego podziwiać należy każdą ekipę której ta sztuka się udało.

Michał Elana Toruń - Warta Poznań? Hmm... pierwsze skojarzenie? Skromna ale fanatyczna ekipa! Mogłoby się wydawać iż w takim mieście jak Poznań gdzie bez żadnej dyskusji zarówno piłkarsko jak i kibicowsko rządzi Lech jedna z najlepszych (o ile nie najlepsza) ekipa w Polsce inna kumata grupa kibicowska nie ma racji bytu. Ewentualnie coś na zasadzie obecnej Termalki czy np. innych siatkarskich grup piłkoi. Kibice Warty kojarzą mi się jednak pozytywnie. Dlaczego? Ciekawe, zróżnicowane oprawy Ultras, które jak na wasze możliwości stoją naprawdę na wysokim poziomie. Pamiętam gdy na Elanie za czasów starej IV ligi (lata 2000-04) na zwykłych meczach nie było wcale mlyna albo był skromny 20-40 osobowy i próbowaliśmy coś działać pod względem ultras to za bardzo nam to nie wychodziło. Wiadomo trochę inne czasy jednakże zdaje sobie sprawę iż im mniej ludzi ogarniętych tym trudniej o jakąś fajną prezentację. Nic przecież nie jest za damo... fundusze z nieba nie spadają... Wy jednak często pokazujecie się w tym aspekcie kibicowskim (często na wyjazdach!) i zazwyczaj są to niebanalne prezentacje! Bez wątpienia nie jedna ekipa z wyższej półki mogłaby podpatrzeć i się czegoś nauczyć od Was w tym zakresie!:) No właśnie kolejna rzecz... Wyjazdy! Może nie prowadzę szczegółowych statystyk wyjazdowych waszej ekipy ale Warta kojarzy mi się z ekipką, która od dłuższego czasu jednak stara unikać się zer wyjazdowych. Dla mnie nie sztuką iść na latwiznę i wsiąść np. do pociągu jechać jako ta tysięczna osoba jadąc np. na mecze wspomnianego wyżej Lecha... sztuką jeździć po Polsce w te 5 czy 30 osób!

Myszę iż każdy wyjazdowicz, który miał okazję zaliczyć zarówno te wyjazdy tzw. masówki (gdzie jedzie np. pełno derbowiczów) jak i te rzekomo mniej atrakcyjne w 5-30 osób wyprawy... powie iż to te drugie są zawsze bardziej klimatyczne! Takie wyjazdy to cała esencja kibicowania ale do tego potrzebny jest fanatyzm... Z całą pewnością ta wasza grupka do tych fanatyków się zalicza! Z samym waszym klubem kojarzy mi się jeszcze (bez obrzydliwych) Wasza szanowna Pani blond prezes. Wiem jednak iż dla Was nie jest to osoba mile widziana i m.in. przez nią nie chodzicie na mecze u siebie. Dlatego też ostatni nasz wyjazd na Wartę był taki nudny!:) Wierzę jednak iż przedź czy później dopniecie swego i z powrotem będziecie uczęszczać na te mecze, w której Warta jest gospodarzem. Tego wam życzę! Na koniec raz jeszcze szacun za to że działacie i jeździcie za swoją drużynę. Liczę iż w przyszłym sezonie jakimś cudem ponownie spotkamy się w lidze bo mecze z Wami to zawsze jakaś lepsza perspektywa niż rywalizacja z Pelikanem Niechanowo, Niebłą Wągrowiec czy tego typu pozostałe mecze w tej burzanej lidze w której przyszło nam grać! Pozdro!

Sidor Górnik Wałbrzych - Generalnie dobrze ze takie małe ekipy działają w Polsce bo to czyni naszą scenę kibicowską bardziej różnorodną i ciekawą na tle innych krajów Europy a może i całego globu. Warta jest dodatkowo zasłużonym klubem dla polskiej piłki kopanej więc dobrze ze jest ekipa podtrzymująca ten klub na kibicowskiej mapie Polski. Ekipa choć nie tak liczna to zaliczając wszystkie wyjazdy, robiąc ciekawe oprawy. Trzymajcie dalej swój wysoki poziom. Życzę Warcie sukcesów sportowych co oczywiście przełoży się na liczbę w mylnie. Powodzenia na kibicowskim szlaku. Pozdrawiam

Drobion Piast Gliwice - Kibiców Warty poznałem podczas jednego z ich wyjazdów do Gliwic na I ligę i poezganie starego stadionu. Fajne towarzyszywo z nich, idzie się z chłopakami pośmiać i napić!:) Później nasze drogi jeszcze kilkakrotnie się skrzyżowały podczas powrotów z wyjazdów. Ciekawa, mała, przede wszystkim wierna kibicowsko swojej z upiendliwą panią prezes na czele drużyny. Lubię ich za ich wyjazd w kilka osób po najdalszych zakamarkach Polski!:) Warta prezentuje fajne oprawy z pomysłowymi hasłami. Może wyglądają na skromne, ale są estetyczne i prezentują się fajnie i kolorowo na szarych trybunach niskiej ligi na którą Warta nie zasługuje.

Szymon Ślask Wrocław - Z pewnością działanie na polu kibicowskim w mieście, gdzie jest drugi dużo populamejszy zespół jest wyjątkowo trudne. Tym większy szacunek dla kibiców Zielono-białych, którzy pielęgnują nieustannie długą tradycję Warty Poznań. Warciarzom nie brakuje pomysłów, są aktywni, o czym świadczą liczne oprawy, inicjatywy takie jak własne piwo, gazetka czy nieszablonowe filmiki motywujące do wspierania Warty. Ruch kibicowski na poznańskiej Wildzie, nie ugiął się także przed właścicielami klubu, którzy weszli jakiś czas temu na wojenną ścieżkę z fanatykami Warty. To co wyróżnia kibiców Warty to ciekawe, liczne i robione z rozmachem, jak na tak małą grupę, oprawy, w których widać inspirację szczególnie kulturą hip-hop. Zapewne najtrudniejszym wyzwaniem dla Zielono-białych, szczególnie w obliczu dużej popularności Lecha, będzie wymiana pokoleń na młynie. Miejmy nadzieję, że ruch kibicowski na Warcie nie zginie, bo najstarszy klub w Poznaniu na to zasługuje...

Tysza Raków Częstochowa - Kibice Warty Poznań może nie należą do czołówki polskiej sceny kibicowskiej w rankingach chuligańskich ale mają dużo innych zalet, których może im pozazdrościć wiele innych ekip. Fanatyczni kibice z miasta gdzie większość mieszkańców z Poznania i okolic sympatyzuje z Lechem udowadniają na każdym kroku przywiązanie do swoich barw. Systematycznie pojawiają się za swoim zespołem w różnych zakątkach naszego kraju by dopingować ich do boju. Chodź czasami są to tylko kilku – osobowe grupki to nigdy nie wahają się wyruszać by dotrzeć do celu. Bardzo barwne oprawy dodają kolorytu tej ekipie, która potrafi zaskoczyć pozytywnie. Życzę wam szybkiego powrotu przynajmniej na boiska drugoligowe bo tam jest wasze miejsce a przyszłości dotarcia na salony piłkarskie.



Michał Karpaty Krosno - Trudno oceniać kibiców z drugiego końca Polski nie widując ich „na co dzień” ale może dla niektórych to akurat będzie powód aby pomyśleć że mój głos będzie stosunkowo obiektywny. Skupię się więc na tym co najbardziej utkwiło mi w świadomości.
Ich minus to na pewno liczba. Rzadko się bowiem zdarza aby bądź co bądź w piątym co do liczebności mieszkańców mieście (845 tys. dane na koniec 2014r.) klub występujący przez szereg lat na szczęblu centralnym miał tak słabą frekwencję (poniając oczywiście te incydentalne występy na stadionie przy Bułgarskiej gdzie wstęp był jaki był). Pisząc o frekwencji mam też oczywiście na myśli młyn i liczbę kiboli na wyjazdowych spotkaniach. To że w mieście jest drugi bardzo utytułowany klub nie jest jak dla mnie argumentem patrząc na inne miasta. Przykłady Hutnik Kraków, Polonia Warszawa, Broń Radom itd. W Poznaniu ta dysproporcja jest niewiarygodnie duża.
Pewno nie wszystko rozumiem ale tak to wygląda z perspektywy drugiego końca Polski
Ich plus to oczywiście oprawy. Polska scena kibicowska jest na co dzień zaskakiwana oprawami poznanianków z zielonej części miasta. Są pomysły, różnorodnie i często kilka podczas jednego meczu, również wyjazdowego. Jak sięgam pamięcią to chyba kibice Warty wykorzystują pełen wachlarz dostępnych środków do ubarwienia i nadania kolorystyki meczom.
Pamiętam kartoniady, baloniady, sektorówki, flagi na kijach. Jak wyżej wspominałem oprawy i choreografie są wykonane i zaprezentowane ze smakiem, wszystko współgra.

Robert Odra Opole - Dla mnie kibice Warty, to przykład fanatyzmu. Mieć w mieście Lecha (który teraz stanowi potęgę) i dalej istnieć to jest oznaka ogromnego przywiązania i szacunku do barw. Niedawno protest (choć przez nadmiar swoich obowiązków nie śledzę dokładnie i nie wiem, czy się już skończył) same wyjazdy i to też na plus. Fajna bekowa zapowiedź „a jeśli dupa Ci maundi, to dupę zabierz też”. No i mega pomoc w wyprawie, to dla mnie fajna klimatyczna ekipa. Pozdrowił!



Jawor GKS Belchatów - Kibice Warty Poznań są bardzo charakterystyczną ekipką na kibicowskiej scenie kraju. Wyróżnia Was bardzo duża ilość opraw, które prezentujecie na wyjazdach (często nawet po 3-4 na jednym meczu!). Czasem może jest tego trochę za dużo, ale trzeba przyznać, że wszystko zawsze wygląda starannie i estetycznie. Jak na tak mały skład osobowy, jesteście dobrze zorganizowani i co najważniejsze staracie się jeździć na wszystkie wyjazdy. Uważam Was za typową ekipę ultras, zarówno w kwestii działalności, jak i mentalności.

Lukasz Zawisza Bydgoszcz - Kibice Warty to nie duża ekipka ale dodająca koloru na polskiej scenie kibicowskiej. Zamiast iść na „łatwiznę” i kibicować klubowi ze swojego miasta z o wiele liczniejszą grupą fanatyków, których liczby wyjazdowe zazwyczaj liczone są w setkach, działają na swoje własne konto. W kilkanaście lub kilkadziesiąt osób jeżdżą za swoim klubem, robiąc ciekawe jak na swoje możliwości oprawy. Plus za to, że działają na scenie kibicowskiej i pojawiają się nawet na potencjalnie niebezpiecznych terenach, mimo że bawią się tylko w ultrasów a z wiadomych względów nie posiadają ekipy mocniejszych wrażeń.

Lukasz Radomiak Radom - Kibiców Warty Poznań kojarzę nie tylko po pięknym kolorze barw jaki posiadają. Jest to niewielka ekipa zapewne bardzo hemetyczna. Wielki szacunek za to że bywają w większości o ile nie na każdym wyjeździe. Bardzo charakterystyczne dla nich są częste oprawy czy w domu czy wyjeździe. Proste nieskomplikowane estetycznie wykonane. Mimo że u siebie w mieście mają rywala który odnosi sukcesy w ekstraklasie ma rzesze kibiców to Warciarze trwają i żyją swoim klubem. Oby tak dalej niech młoda wiara w Warcie przybywa bo to ludzie z charakterem pokazują wierność i oddanie swojemu klubowi. Pozdrawiam



LICZBY WARTY

- 1 -tyle razy w tej rundzie odnieśliśmy porażkę na wyjeździe.
- 1 -taka liga czeka naszych hokeistów w nowym sezonie.
- 2 -tyle sezonów w trzeciej lidze walczyliśmy o upragniony awans do drugiej ligi.
- 4 -tyle nowych flag zostało uszytych i zaprezentowanych w tej rundzie wyjazdowej.
- 8 -tylu fanatyków wybrało się do Ostrowa Wielkopolskiego aby wspierać swoich piłkarzy na meczu z Centrą.
- 25 -tyle sztuk wyprodukowano piwa Warciarz na szlaku w pierwszej partii.
- 104 -tyle lat będzie w czerwcu obchodzić Warta!

KALENDARZYK WYJAZDOWY

12.03.2016 sobota 14:00
Polonia Środa Wlkp. - Warta Poznań

26.03.2016 sobota 14:00
Start Warlubie - Warta Poznań

16.04.2016 sobota 15:00
Sparta Brodnica - Warta Poznań

30.04.2016 sobota 15:00
Nielba Wągrowiec - Warta Poznań

7.05.2016 sobota 17:00
Centra Ostrów Wlkp. - Warta Poznań

21.05.2016 niedziela 16:00
Unia Swarzędz - Warta Poznań